

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez p o c z t y: kwartalnie 3 złr 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z p o c z t ą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscerya od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Holandya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Księztwa Nadduńskie. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 27. sierpnia. Dnia 29. sierpnia wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany LV. zeszyt dziennika rządowego ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 167. Dekret ministerstwa handlu, przemysłu i budowy publicznych z 9. sierpnia 1853, o ustaleniu pojęcia przesetek z opaską krzyżową, którym zmniejszenie portoryi przysłuża.

Nr. 168. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 19. sierpnia 1853, dla pomnożenia kompetencji o posady adwokatów w Czechach, oprócz w mieście stołecznem.

Nr. 169. Rozporządzenie ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, tudzież najwyższej władzy policyjnej z 26. sierpnia 1853, obowiązujące dla Wiednia i Pragi, następnie dla czeskich twierdz Königgrätz, Theresienstadt, i Josefstadt, względem prawomocności najwyższego patentu z 24. października 1852 i ministeryalnego rozporządzenia z 29. stycznia 1853 w tych miastach.

Dnia 27. sierpnia 1853 wydano tamże i rozesłano niemiecki tekst kursywa do podwójnych wydań drugiego repertoryum (alfabetycznego spisu) dziennika ustaw państwa z roku 1852.

Sprawy krajowe.

Gazeta Wiedeńska z dnia 25. sierpnia zawiera następujący artykuł: Z wszystkich części wielkiego Cesarstwa otrzymaliśmy doniesienia o uroczystym obchodzie Urodzin Jego c. k. Apost. Mości. Żadne miasto, żadna wieś, żadna samotna chata niezaniebdała na tym dniu głośno wynurzyć uczucia wdzięczności, wierności i przywiązania, a modły milionów wznosiły się za Monarchę do Nieba. Jestto dobra starodawna wiekami uświęcona podstawa, na której bezpiecznie i stale spoczywa dostojny Dom Austrii. W dziejach naszej wielkiej ojczyzny napisane jest niezatarte i zawsze powracające świadectwo, że Austriya stała się silną, wielką i potężną przez swoich Monarchów i przez wierne przywiązanie do tronu i ołtarza, którem się odznaczały pokolenia w dobrej i złej doli.

Te wspomnienia, które równie obficie są rozdzielone we wszystkich wiekach, żyją głęboko i niezapomniane w sercach ludów austriackich. Terazniejszość sama dostarcza im bez ustanku nowych dowodów, że owa niezmordowana staranność niewygasła, że ów dobroczynny duch nieustąpił, który krajom austriackim zawsze to umiał dostarczyć co służyło ku ich dobru, i dziedziczną potęgę na zewnątrz zabezpieczał z odważną wytrwałością i sprawiedliwą niezawisłością. Uroczyste sposobności, jak dzień urodzin miłościwego Monarchy służą głównie do tego, iż nadają wyraz szczerym uczuciom wdzięczności i przywiązania i stanowią dla wszystkich narodów Austrii środkowy punkt duchowego połączenia.

W tym roku uzyskała uroczystość urodzin Jego c. k. Apost. Mości podwyższone znaczenie. W ten dzień bowiem odbyło się także zaręczenie naszego najmiłościwszego Monarchy, które-to zdarzenie obudzi powszechną radość w obszernem Cesarstwie. Dzieje Austrii podają bezstronne świadectwo, że pożycie familijne Domu cesarskiego zawsze jaśniało niezamgloną, nieskazitelną czystością. Panujące głowy i członkowie Rodziny, Cesarze i Cesarzowe, książęta i księżniczki, odznaczeni się w wysokim stopniu wykonywaniem cnót chrześcijańskich. Postępowali, jako przyświecające wzory żyjących i potomnych, drogą życia ziemskiego w dobroczynność i błogosławionych dziełach, wierni w wierze, sprawiedliwi w działaniu, szanowani i kochani od milionów, których uszczęśliwiali i przykładem swoim wznosili. Ów przyjaźny duch życia uczuciowego, który w przykrych dniach daje pociechę, a w lepszych czasach zupełne bezpieczeństwo i wewnętrzną radość, wychodził już w najdawniejszych czasach do stóp tronu i dawał krajom austriackim owe właściwe skarby pokoju i swobody, zamiłowania w pracy i wierności, które zawsze były przedmiotem niezmyślnego szacunku świata.

Także i teraz, kiedy jaśniejąca uroda księżniczka wstąpić ma

w grono cesarskiego Domu, ręka młodzieńczego Monarchy łączy się nazawsze z ręką wiernej towarzyszkii życia, szczęście domowe będzie nagrodą i koroną wzniesłego wykonywania obowiązków względem wiernych poddanych, którym berło opiekuńcze równe szczęście utrzymuje i ułatwia, także teraz mogą tylko najszczerze życzenia szczęścia napępiać pierś każdego poddanego Austrii. W tych pięknych i rozrzucających chwilach czuje się każde serce zbliżonem do majestatu korony; każda głowa chyli się z uszanowaniem przed tym wzniosłym ale zarazem tak pięknym obrazem. Wspomnienia własnego istnienia budzą się w sercu, modły małżonków i dzieci, rodziców i synów, łączą w słodkim zrozumieniu, doświadczenie własnego życia z błogosławieństwem dla dostojnego Monarchy i dla będącej w kwiecie wieku Cesarskiej Narzeczonej.

Tu felix Austria nube! było już za dawnych czasów okrzykiem szczęścia i radości. To wysokie błogosławieństwo małżeństw sprawdziło się we wszystkich czasach na cesarskim Domu Austrii. Niebo tak zrzędziło, że serca monarchów i dostojnych synów panującego Domu zawsze ku enocie i godności się skłaniały. I równie jak temu samemu niemieckiemu szczepowi książęcemu, z którego teraz pojęta została Cesarzowa Państwa, Austriya od kilkudziesięciu lat zawdzięcza wzniosły obraz macierzyńskiej staranności, wzór wszelkich cnót i godności, jakie kiedykolwiek jaśniały u stóp tronów, tak też ten sam skarb wzniosłej duszy kobiecej pociechą swoją i bogactwem upiększy teraz życie młodego Monarchy i stanie się nową radością ręką szczęścia i przyszłości obszernego państwa.

(Nowiny Dworu ces. w Ischl.)

Ischl, 22. sierpnia. Wczoraj popołudniu udał się najwyższy Dwór cesarski w towarzystwie Jej Mości królowej pruskiej, Jego królewicz. Mości W. księcia Heskiego, Jego królewicz. M. księcia Bawaryi i Jej królewicz. M. księżny Maksymilianowej z Bawaryi w 10ciu powozach do Steeg, z kąd najdostojniejsi podróżni wrócili na statkach do Ischl. JM. Cesarz jechał w pierwszym z tych powozów z najdostojniejszą narzeczoną Swoją. Wieczór był wielki bal u dworu. Codziennie zjeżdża się z okolic znaczna liczba mieszkańców wiejskich dla oglądania narzeczonej JM. Cesarza. Dziś popołudniu spodziewają się z Bawaryi przybycia Jego królewicz. Mości księcia Maksymiliana.

Zjazd obcych jest tu nadzwyczajny; wszystkie mieszkania prywatne są już wynajęte.

(A. B. W. Z.)

(Kurs wiedeński z 30. sierpnia.)

Obligacje długu państwa 5⁰/₁₀₀ 92¹/₁₆; 4¹/₂⁰/₁₀₀ 84¹/₈; 4⁰/₁₀₀ 75¹/₂; 4⁰/₁₀₀ z r. 1850. —; wylosowane 3⁰/₁₀₀ —; 2¹/₂⁰/₁₀₀ —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 137³/₄. Wied. miejsko bank. —. Akcje bankowe 1393. Akcje kolei półn. 2323³/₄. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie 269. Dunajskiej żeglugi parowej 774. Lloyd. 590. Galic. l. z. w Wiedniu —.

Anglia.

(„Times“ o czynności parlamentu w ostatnim peryodzie posiedzeń. — Doniesienia z Peru.)

Londyn, 19. sierpnia. Zamknięcie sesji parlamentowej podało gazecie *Times* sposobność do dłuższego artykułu, w którym przeglądając czynność rządu, w następujący sposób wyraża się o niej z pochwałą:

„... Zasady wolnego handlu odniosły pod tem ministeryum, złożonem z najzdolniejszych żywiół, zupełne zwycięstwo; wszelka opozycja przeciw niemu przywiedziona do milczenia. Co do pojedynczych rezultatów tego peryodu posiedzeń, są one mniej uderzające niż stałe, i za miarę ocenienia należy brać nie liczbę, lecz ważność przedłożonych przez rząd i przeprowadzonych bilów. Wiele czynności, których ani ostatni rząd whigów, ani też krótki gabinet protekcyjnistów nie był w stanie rozpocząć, ukończono z powszechnem zaspokojeniem. Na największe uznanie przed wszystkimi innymi zasługuje bez wątpienia kanclerz skarbu; on bowiem skłonił angielski lud do ponoszenia jeszcze przez 7 lat dochodowego podatku, rozciągnął go na Irlandyę, podał także realną posiadłość pod sukcesyjny podatek, i tym aktem zamienił w prawdę politykę Sir Roberta Peela. Przy pierwszym wystąpieniu pana Gladstone uważano te przedmioty za niepodobne do wykonania; ale gdy on przemówił, zdawało się, jak gdyby się już stały. Nie skończyło się jednak na zwycięstwie samej zasady. On rozumiał daleko trudniejsze wykonanie szczegółów, a po ukończeniu tej pracy zrewidował jeszcze taryfę celną, rozłożył krajowe podatki, uchylił podatek od anonów i t. p. Tylko jeden plan niepowiódł się: zamiana 3proc. stocks

na 2½ procentowe; ale przyczyną tego były stosunki polityczne. Dla urzędu kolonialnego przeszedł tylko jeden bil na tej sesji, ale był ważny i zresztą przeprowadzony; bil o rezerwowanych kościelnych dobrach w Kanadzie. Bez tego bilu byłoby w Kanadzie przyszło do rozruchu i zamieszania; za pomocą tego bilu została uznana w zasadzie i co do faktu niezawisłość kolonii w ogóle, to znaczy niezależność ich w sprawach lokalnych i niemieszanie się macierzystego parlamentu do ich stosunków kościelnych. Administracja indyjska uczyniła swoją powinność, biorąc do rąk reformę administracji indyjskiej; prawda, że to nie stało się z szczególniejszą zrzecznością, i cały nowy bil zmierza do odnowienia przywilejów kompanii wschodnio-indyjskiej. A jednak czynności, mianowicie sesje komitetów były wielkie, a nawet i rezultat znaczniejszy, niżby za pierwszym przegłędem pojedynczych punktów tego bilu sądzić można. Ministerstwu spraw wewnętrznych zawdzięczamy obok niektórych bilów miejscowego znaczenia tę ważną ustawę, którą karę transportacji zmodyfikowano. Po pierwszy raz od wieków spróbuje Anglia umieścić w kraju wielką część tych aresztantów, których dotychczas transportowano za morze, i możemy mieć nadzieję, że ich siła będzie użyta do ukończenia potrzebnych dla ogólnego dobra przedsięwzięć państwa, podczas gdy z drugiej strony kolonie nie będą się już uzalać na ustawiczne przesłanie im aresztantów. Nakoniec musimy jeszcze nadmienić o reformie na korzyść marynarki handlowej, o zniesieniu tych ograniczeń, które dotychczas stały na przeszkodzie przyjmowaniu obcych majtków, i o zbawiennych modyfikacjach, które w zarządzie dobroczynnych fundacji przedsięwzięto. Pogląd na główne czynności tej sesji jest równie zaszczytny dla rządu i prawodawczego zgromadzenia. Mamy jeszcze ciągle niezliczone trudności do pokonania, niezliczone reformy do zaprowadzenia, niezliczone instytucje do poprawienia. Na to mamy tylko jeden środek, lecz posiadamy zgromadzenie, które, jakiegokolwiek bądź mogą być jego błędy, dowiodło, że posiada zdolność rozebrać te kwestye i przywieść je do pożądanego końca.

— Nadesłane okretem „Parana“ gazety i listy z portów Pacific wydano późno aż dnia 18. Najciekawsze są doniesienia z Peru. Wojna z Boliwią grozi lada dzień wybuchnięciem. Nieprzyjacielskie kroki zaczęły się od tego, że w Boliwii zabrano 600 koni, przeznaczonych dla Peruńskiego rządu. Zato skonfiskowało Peru stojącą w jego porcie Boliwską barkę, następnie kazało sobie od wszystkich z Boliwii przychodzących i do Boliwii jadących towarów płać 40pCt. W odwet tego kazała Boliwia bić talary, przeznaczone jedynie do exportu, które podobno niebardzo były ważne. Peru odpowiedziało na to w ten sposób, że zajęło Kobjia, przezco odcięto wszelką komunikację między Boliwią i Cichym Oceanem, gdyż Cobjia jest jedynym portem Boliwii. Tę ostatnią ważną operację wykonano nie większą liczbą, jak w 200 ludzi. Działa twierdz, które miały jej bronić, przetransportowano do Valparaiso, ażeby nie wpadły w ręce nieprzyjaciół razem z wałami, na których były założone, i z podobnych względów cofnęła się zawczasu załoga tak, iż o stawieniu oporu nie było żadnej mowy. Jakoż handel w głąb kraju nie był przezto bynajmniej zatamowany; tylko zamiast Boliwianów stali się Peruwianie panami placu. Boliwski generał Belzu cofnął się z całą swą armią poza granicę kraju i czeka tam na nieprzyjaciela, który jednak podobno niezechce puścić się w głąb popustemi drogami. Wojna jest wyraźnie wypowiedziana. Wszyscy obywatele Boliwii otrzymali rozkaz pozostać w swoim kraju; nawet wszelka korespondencja z Peru jest ściśle zakazana. „Valparaiso

„Mercantile Reporter“ zapewnia, że nie przyjdzie do wojny, że rychelej lub później wybuchnie w Boliwii rewolucja, że generał Belzu padnie ofiarą, a następny rząd, ktokolwiek bądź będzie na jego czele, da państwu Peru zupełną satysfakcję. (A. B. W. Z.)

(Projekt gubernatora Indii wschodnich względem kolei żelaznych.)

Jenerałny gubernator Indii wschodnich wypracował zupełny, otaczający siecią całe Wschodnie Indye projekt kolei żelaznej, i posłał go do Londynu dla rozpoznania i potwierdzenia. Następujące szczegóły wystawia ważność tego projektu:

Rzecz naturalna, że głównym punktem tej projektowanej linii musiała być Kalkutta, jako centralny punkt rządu i jako rezydencja jenerałnego gubernatora; w odległości 180 angielskich mil od Kalkuty będzie pociągnięta kolej przez Ganges pod Rajmahal, ztamtąd pójdzie prawym brzegiem rzeki aż do Potna, przejdzie w pobliżu Benares i z Allahabad, gdzie na Gangiezie ustaje żegluga, przeprawi się przez Doab, i puści się kierunkiem ku Agra i Delhi. Długość kolei aż do tego miejsca wynosiłaby 1100 mil. Ztamtąd zaprojektowano przedłużenie kolei do Lahory i Peszaweru, przezcoiby dolinę Indus połączono z doliną Gangezu. Do żelaznej kolei Kalkuta-Delhi będzie wpadać linia wychodząca z Bombaju, przez którą się podróż z Kalkuty do Europy o kilka dni skróci. Również i Madras otrzymała poboczną kolej, która idąc najprzód 70 angielskich mil w zachodnim kierunku, potem będzie się dzielić na dwie linie, której lewa pociągną ku Calicut na wybrzeżu Malabarskiem, a prawą na Bellary i Poonah ku Bombajowi.

Sądzą, że wykonanie całej sieci będzie można w przeciągu kilku lat przywieść do skutku. (Wien. Ztg.)

Francya.

(Wyjazd Ich ces. Mości do Dieppe. — Manewry w obozie pod Satory. — Wyrok trybunału apelacyjnego w Rouen. — Dekoracye.)

Paryż, 20. sierpnia. JJ. MM. Cesarz i Cesarzowa zwiedziwszy wczoraj jeszcze oboz w Satory i przedstawienie w Cyrku odjechali dziś popołudniu o pół do drugiej osobnym pociągiem kolei żelaznej do Dieppe, gdzie przybyli o pół do szóstej. Zamieszkują tam pierwsze piętro ratusza; na dole urządzone są pokoje i sale jadalne dla służby, a w ogrodzie ustawiono baraki dla gwardyi służącej za eskortę. Wszystkie okręta wojenne w kanale otrzymały rozkaz zebrać się jutro pod Dieppe.

Minister wojny odjechał dziś do Bordeaux.

W obozie na równinie Satory wykonywała wczoraj trzecia dywizja armii paryskiej pod jenerałem Lavasseur wielkie manewry w ogniu. Dziś maja w obozie bandy muzyczne wszystkich pułków i chór śpiewaków składający się z 200 osób wyprawić wielki koncert wojskowy.

Według dziennika „Patrie“ ukończono już prawie w całym kraju zbiory pszenicy; zboże w ogóle niejest namłotae, ale gatunek jest lepszy niż w ostatnich dwóch latach.

Trybunał apelacyjny w Rouen wydał swój wyrok w procesie korespondentów dziennikarskich, potwierdzając wyrok sądu policyjnego z dnia 15. kwietnia 1853 i zatrzymując wszystkie zadyktowane kary. Dwór niepotwierdził wyroku sądu kasacyjnego w kwestyi otwierania listów przez władzę policyjną, lecz oświadczył się w tym względzie zgodnie z paryskim trybunałem apelacyjnym. Według „Gazette de France“ uczynili już pp. Coetlogon, Virmaître, de Planhol i Flandin potrzebne kroki do powtórnej apelacji do sądu kasacyjnego. W takim wypadku wyda najwyższy trybunał na uroczystym posiedzeniu znowu wyrok.

PO ŚMIERCI!

(Opowiadanie romantyczne.)

(Ciąg dalszy.)

— „A więc postuchaj pan“ odrzekł pan Filip. — „Nie mogę wprawdzie twierdzić z pewnością, ale zdaje mi się, że Henryk Me-laun, ów śpiewaczyna z Augsburga, co tak dumnie paraduje w czarnej aksamitnej sutannie i z złotym łańcuchem, bardzo często spotyka się z córką pańską i wpatruje się w nią w sposób nieprzyzwoity. Mam ja wprawdzie najlepszą opinię o sposobie myślenia córki dostojnego Waldeka, jednak zdawało mi się nieraz, że hołdy młodzika tego nie są jej nie miłe, i że czasem je przyjmuje z widocznym upodobaniem; ale to wszystko domysły same, o! bo gdybym miał pewność, to już dawno byłbym tego włóczęgę kazał w proch zetrzeć, z jakiego powstał“.

Hrabia zapienił się ze złości i zgrzytnął zębami: „Jeżeli tego draba schwyć na nieprzyzwoitym uczynku, będę umiał się zemścić okrutnie; tymczasem muszę go tu mimowolnie znosić, bo ma łaskę i znaczenie u Jego cesarskiej Mości. Ty zaś, dostojny panie, chej mieć lepsze zdanie o uczuciach mojej córki i nie stawiaj ją na równym stopniu z owym niegodziwcem. Należy bowiem szlachetniej sądzić o kobiecie, w której sobie pan żonę wybierasz“.

Potem rozeszli się, a hrabia Waldek udał się na pokoje, by wyszukać Henryka i na gorącym uczynku pociągnąć go do odpowiedzialności. A Henryk niedomyślając się bynajmniej, jaki grom spaść miał na głowę jego, siedział swobodnie w gronie kilku młodych pa-

nów, śmiał się, zartował i śpiewał wesołe piosnki przy miłych dźwiękach swej lutni. Hrabia spojrzzał gniewnie i z wzdrgną na śpiewaka, a potem wszedł do pokoju córki, gdzie z nią długo i żywo ale tajemnie rozmawiał. W godzinę potem przysła do sali poufna pokojowa młodej hrabianki, zawołała Henryka na bok i wcisnęła mu ukradkiem w rękę pergaminową karteczkę. Młodzieniec przeczuwając coś nadzwyczajnego wyszedł niebawem do ogrodu, gdzie z boleścią serca czytał co następuje: „Pan Filip z Auvergne stara się o moją rękę za pozwoleniem ojca mego; ojciec zagroził mi okrutnym gniewem swoim, jeżeli mu odmówię. Domyśla się zapewne, że dusza moja Tobą tylko zajęta, że się kochamy, chociaż nigdy tego nie wyznaliśmy sobie. Dziś odwazam się oświadczyć Ci to pierwsza. Te pierwsze wyrazy, które Ci ulubiona Twoja przesłała, przyjmij z miłością i zastosuj się do nich: Gdy się spotkasz ze mną, ustępuj mi z drogi i niemów nic do mnie; lutnia Twoja niech milczy w obecności mojej, oko Two niech mię nie widzi. Tylko w głębi serca Twego zachowaj uczucia dla Twej Beatryki, ufaj jej i miej nadzieję.“

Niewymowna boleść serca przejęła biednego Henryka, gdy odczytawszy złowrogą kartkę chował ją starannie przy sobie; ręce mu drżały, oczy zalały się rzewnymi łzami; drżał nieborak cały jak liść jesienny. W tem nadszedł Filip z Auvergne i stanął z szyderczą miną przed śpiewakiem:

Minister spraw wewnętrznych ogłasza liczne nadania złotych i srebrnych medalów honorowych za czyny osobistej odwagi w pierwszym półroczu 1853. Na szczególną uwagę zasługuje zdarzający się rzadko wypadek nadania złotego medalu honorowego pierwszej klasy miejskiemu sierżantowi Faivre w Paryżu za uratowanie pewnego Lonier i jego córki z powodzi. Rzeczony Faivre wslawił się już licznymi aktami ocalenia życia; otrzymał za to już cztery medale honorowe i order legii honorowej. (Wien. Ztg.)

(Instrukcja o deklaracji towarów. — Ułatwienia dla domokrajnego handlu księgarskiego.)

Paryż, 21. sierpnia. *Moniteur* zawiera wydana przez c. k. austriackie ministerium handlu w niemieckim, włoskim i francuskim języku instrukcję o deklaracjach towarów w c. k. magazynach celnych, w tekście francuskim.

Jak donosi *Patrie*, wydał minister spraw wewnętrznych dla domokrajnego handlu książkami niektóre ułatwiające przepisy. Według tych mogą odtąd prefekci departamentów, a w Paryżu prefekt policji przeznaczone dla domokrajstwa książki oznaczać stępem błękitnym, poczem książki te mogą krążyć po całym kraju. Używany dotychczas od prefektów czerwony stępel będzie zakazany. Księgarze, którzy przeznaczone dla domokrajstwa książki ze wszystkich części państwa musieli przesyłać do Paryża, są uwolnieni od tej powinności, i będą swoje artykuły nakładowe tylko prefektem przedkładać. (Wien. Ztg.)

Belgia.

(Opisanie festynów podczas zaślubienia księcia Brabantu.)

Bruxela, 23. sierpnia. Dziennik *Ind. belge* zawiera obszernie opisanie zaślubienia Jego królewicz. Mości księcia Brabantu z Jej cesarzowicz. Mością najdosjowniejszą Arcyksiężniczką Maryą Henryetą, i cywilnego aktu, który poprzedził to zaślubienie.

Według dziennika *Moniteur* byli przy zaślubieniu obecni: posłowie, sprawujący interesa itd. Rzymu, Anglii, Neapolu, Toskanii, Boliwii, Sardynii, Portugalii, Holandyi, Saxonii, Prus, Rosyi, Bawaryi, Danii, Hessen-Darmstadu, Zjednoczonych Stanów, Brezylji, Szwecyi, Hiszpanii, Turcyi i Francyi. Baron Vriants Treuenfels był jedynym z świadków przy ceremonii. (W. Z.)

Holandya.

(Sprawy drugiej izby stanów jeneralnych.)

Haga, 20. sierpnia. Jeneralną dyskusję nad kościelnym projektem do ustawy zamknięto dziś w drugiej izbie stanów jeneralnych. Dnia 22. zacznie się narada nad artykułami; propozycję odroczenia cofnięto. (G. W.)

Włochy.

(Agitowanie na giełdzie w Turynie. — Napad rozbójników.)

Turyń, 22. sierpnia. Dziennik *Campana* donosi: „Agitowanie na giełdzie turyńskiej doszło już do kolosalnych rozmiarów. Urzędnicy opuszczają swoje posady ażeby grać na giełdzie, ojcowie rodzin posiadający kapitał 40000 franków spekulują akcyami w ogólnej wartości kilku milionów. Najniebezpieczniejsze plany przemysłowe znajdują akcyonaryuszów, a akcyje w pierwotnej cenie 100 fr. sprzedają się często po 1200 fr. zapomocą podstępnych manewrów. Żądza spekulacji przypomina swoją zaciekleścią czasy Law'a we Francyi, gdzie potem nagle nastąpiła katastrofa, gdzie w jednym dniu akcyje spadły o 85 pct., dwadzieścia tysięcy familii na korzyść kil-

ku oszustów zeszło na zebry, lud za swoje domniemane miliony nie mógł kupić nawet kawałka chleba, a Law uchylony z urzędu wojskiem musiał być strzeżony, ażeby go oszukany lud nierozszarpał w kawałki.

Gazeta Piemonecka donosi z Nuoro, że w nocy z 4. na 5. na plebanję w Botigali (w okręgu Cuglieri) napadło 30 rozbójników; pojmany przez nich sędziwy kapłan miał jeszcze dość czasu wystrzelić na gwałt, siedmiu gwardzistów narodowych z syndykem na czele przybyło na pomoc; przyszło do walki, w której syndyk i jeden gwardzista zostali zranieni, rozbójnicy jednak pierzchnęli. Część zrabowanych rzeczy zostawili, ale pomimo to szacują wartość zrabowanych przedmiotów na 7000 lire. (W. Z.)

Niemce.

(Obchód uroczystości urodzin Najjaśniejszego Cesarza Austrii w Rastatt.)

Rastatt, 19. sierpnia. O odbytej tutaj uroczystości urodzin Jego Mości Cesarza Austrii donoszą, że już o piątej godzinie zrana zapowiedziały ten festyn wystrzały z dział i pobudka, podczas której wojskowe bandy Badeńskiego i Austriackiego pułku na przemianę przegrywały. Na placu musztry odprawiono o dziewiątej godzinie solenne nabożeństwo w obecności całej załogi i zaproszonych władz rządowych i miejskich. Na uczcie w wielkiej sali zamku, w której mieli udział wszyscy tutejsi oficerowie Badeńscy, byli zaproszeni przez austriacki korpus oficerów przełożeni tutejszych władz rządowych. Podczas spełnienia toastu za zdrowie Cesarza Jego Mości, dano znowu z dział salwę i w ten sposób zakończono piękny festyn, na który Jego królewicz. Mość Rejent swego adjutanta wyprowadził. Wielka wojskowa parada, której sprzyjała najpiękniejsza pogoda, ściągnęła wiele gości z pobliza i zdaleka, a osobliwie z Baden, Karlsruhe i Alzacyi. (W. Ztg.)

Dania.

(Patent zwalający zgromadzenie szlęwickich stanów prowincjonalnych. — Rozporządzenie względem prawa polowania w księstwie Szlezwigu.)

Kopenhaga. Datowany z dnia 14. b. m. patent tyczący się zwołania zgromadzonych stanów prowincjonalnych dla księstwa Szlezwigu zawiera w następujących zarzysach szczegóły o naturze i objętości narad, które się toczyć mają:

„Uznaliśmy za rzecz stosowną zwołać zgromadzenie prowincjonalnych stanów dla księstwa Szlezwigu na dzień 5. paźdz. b. r.

Przytem jest Naszą wolą, ażeby czynności tego zgromadzenia w przeciągu dwóch miesięcy po dniu otwarcia skończone były.

Oświadczając to niniejszem wszystkim naszym kochanym i wiernym poddanym w Naszem księstwie Szlezwigu, tak tym, którzy mają osobny głos, jakoteż obranym deputowanym, albowież zajmującym według przepisu ich miejsce zastępcom, ażeby się na wymienionym dniu 5. października zjechali do Naszego miasta Flensburga, i zgromadzili do oznaczonego w powszechnej ustawie z 28go maja 1831 i w rozporządzeniu z 15. maja 1834 zamiaru względem dokładniejszego uregulowania stanowych stosunków w księstwie i czekali na to, co My im przez Naszego komisarza każemy przedłożyć pod obrady. Jak ich odśelamy przytem do osnowy namienionej ustawy, tak też spodziewamy się po wszystkich członkach, że zawsze pomni na ojcowskie zamiary dla jakich prowincjonalne stany są zaprowadzone, będą się starać o osiągnięcie ich i przyczynią się do tego ile możności ze swojej strony, przezo odpowiedzą zupełnie położonemu w nich zaufaniu.“

— „Ej, ej, przyjacielu, — zawołał z szyderstwem — „cóż to za srogie nieszczęście dotknęło cię w tej chwili? Czy może urwały ci się struny twej lutni, lub może nie udała się jaka piosnka wesółka? Nie odpowiadasz? Aha, już wiem, co za przygoda! Chciałeś utworzyć tkliwy sonet do jakiejś Królowej lub Cesarzowej na księżycu, mając ją w swej dumie zapamiętałej za równą sobie, ale w tem nadeszła wilgotna rosa nocna w osobie czujnego Argusa, i oblała dzwiczną melodię zimnem grobowem. Dałbym ci więc zbawienną radę unikać dworu cesarskiego na księżycu i mściwego miecza Argusa. Weź nagrodę za dotychczasowe trudy i porzuć te strony; udaj się ku Augsburgowi na uczcie patrycyuszów, a przybywszy tam szczęśliwie dziękuj Bogu, że cię z tak wielkiego niebezpieczeństwa łaskawie wybawił.“

I rzekłszy to oddalił się chyląc dumną z przydrwieniem głowę, a Henryk został na miejscu ze smutkiem i boleścią serca, iż nie mógł pomścić się obraży na dostojnym obrazicielu; zdawało mu się, że serce pęka pod gwałtem uczuć burzliwych.

Niebawem zaszło słońce, głęboka ciemność ogarnęła okolicę, w salach zamku jaśniało już rzęśiste światło, a strojni goście spieszili na uczcie. Henryk stał jeszcze na miejscu gdzie wprzódy, pograżony w głębokiem dumaniu. W tem zeszedł księżyc w pełni na błękitnie Niebios, a ciemność nocna pierzchnęła przed miętym światłem jego. To tedy wyrwało młodzieńca z smętnych marzeń i zwróciło zmysły jego ku zewnętrznemu życiu; postąpił powoli naprzód, obszedł zamek dokoła i zatrzymał się przy kłacie bujnych kwiatów, z kąd był widok na pokoje młodej hrabianki.

— „A teraz ostatnie pożegnanie!“ — rzekł sam do siebie. — „Jutro ze świtem opuszczam ten dom nieszczęścia i nigdy go już nie zobaczę.“ A rzekłszy to zaczął grać na lutni tak rzewnie smutną melodię, że najtwardsze serce do łez by nią poruszył. W tem otworzyło się okno i stanęła w niem postać kobieca.

— „Bywaj zdrowa!“ — zawołał Henryk i chciał się oddalić, ale ona dała mu znak, że niechce go puścić bez pożegnania. W tej chwili spostrzegł niedaleko kłabu wysoki dąb o silnych rozłożystych gałęziach sięgających aż pod okna zamku. Rzucił lutnię, wspiął się z młodzieńczą zręcznością na dąb, a potem na gałęzie, które się ugięły pod ciężarem jego.

— „Bywaj zdrowa, kochana i droga sercu memu! Ty luba, którą straciłem, lecz zawsze w pamięci zachowam!“ A ona odrzekła mu: „Zobaczymy się znowu! Daj mi w zakład słowo Twoje, że się znowu zobaczymy.“ I ledwie wyrzekł te słowo, zamknęło się okno, a hrabianka zniknęła.

Henryk sunął się z gałęzi na gałąź, a potem po pniu na dół, i nie stanął jeszcze na ziemi, gdy uczuł, że go silna ręka pochwyciła. Chciał się wyrwać, ale dwaj silni słuzalec zawlekli go do nóg hrabi, który w największym gniewie wołał na niego:

„Nikezemniku, co hańbisz honor domu mego! Jakaż kara byłaby dosyć srogą za takie przestępstwo?“

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Królewskim komisarzem na tem zgromadzeniu stanów, jest mianowany szambelan hrabia A. Reventlow, przełożony urzędu Tondern.

Oprócz dwóch namienionych patentów wydano pod tą samą datą prowizoryczne rozporządzenie, tyczące się prawa polowania w księstwie Szlezwigu, które będzie przedłożone przyszłemu zgromadzeniu stanów prowincjalnych do potwierdzenia i którem się ogłaszają za zniesione postanowienia ustawy polowania z roku 1850.

Prawne postanowienia, tyczące się upoważnień do polowania, przysługujących prałatom, stanowi rycerskiemu, miastom, fundacyom i dobrom szlacheckim pozostają niezmienione; zaś właścicielom tych gruntów, na których przysługują prawo polowania Jego król. Mości, będzie podana sposobność wykupić je pod prawnymi postanowieniami.

(Wien. Ztg.)

Księstwa Naddunajskie.

(Stan rzeczy w Serbii.)

Serbska urzędowa gazeta z dnia 16. b. m. zawiera na wstępie artykuł, w którym ogłasza, że wszelkie doniesienia o księciu Alexandrze i jego rządzie są zmyślone. Stosunki Serbii do wysokiej Porty, dostojnego dworu Austrii i innych obcych rządów są zaspokajające. Najszczególniej w ostatnim czasie był Serbski rząd mocno uradowany nowym dowodem życzliwości i łaskawej przychylności wysokiego opiekuńczego mocarstwa Rosyjskiego. Zaufanie to wyraził Jego Wysokości księciu Alexandrowi i jego gabinetowi rosyjski radca stanu pan Fonton, który przywiózł dla Jego Wysokości urzędowy list od Jego Excelencyi kanclerza rosyjskiego państwa hr. Nesselrode.

(W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wenecya, 27. sierpnia. Ceny zboża poszły wprawdzie cołkolwiek w górę, ale znajdujące się tu zapasy są tak znaczne, że w magazynach pomieścić je trudno.

Paryż, 27. sierpnia. Wiadomość o przyjęciu projektu Wiedeńskiego ze strony Porty nadeszła jeszcze we czwartek do tutejszej ambasady tureckiej. — Dnia 26. b. m. byli c. k. austr. oficerowie, a między nimi F. M. L. książę Jabłonowski na manewrach w obozie pod Satory przedstawiających potyczkę pod Isly.

— „*Journal de Constantinople*“ z d. 14. b. m. donosi, że od 10. do 12. nadeszły depesze dla ambasadorów Austrii, Prus, Anglii i Francji z załączeniem Wiedeńskiego projektu pojednania. Prawie równocześnie z przeznaczonemi dla c. k. Internuncjusza depeszami, a więc d. 10. b. m. nadeszła telegrafowana do Zemlina, a zamtąd kuryerem nadzwyczajnym przesłana wiadomość o przyjęciu ze strony cesarsko-rosyjskiego gabinetu. Nadzwyczajny ruch panował między korpusem dyplomatycznym. Ten sam dziennik oświadcza, że najw. pismo własnoręczne Jego M. Cesarza Austrii jest pełne najszlachetniejszych i przyjacielskich uczuć dla Sułtana. Od 10. do 14. odbywały się w Porcie nieustanne obrady nad tym przedmiotem. Wielką naradę w Porcie zapowiedziano w tym samym zamiarze na d. 16. b. m.

(L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 30go sierpnia. Wczoraj płacono u nas za korzec pszenicy 18r.26k.; żyta 14r.17k.; owsa 7r.28k.; hreczki 13r.10k.; kartofli 7r.27k.; — cetnar siana kosztował 2r.; okłotów 1r.42k.; — sąg drzewa bukowego sprzedawano po 23r.30k., sosnowego po 18r. w. w. Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

— Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 304 sztuk wołów, których w 18 stadach po 4 do 30 sztuk, a mianowicie z Rozdołu, Bóbrki, Chodorowa, Lesienic, Tarnopola, Brzeżan i Tomaszowic na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu tylko 178 sztuk, i płacono za sztukę, którą szacowano na 11 kamieni mięsa i 1 kam. łożu, 110r.; sztuka zaś mogąca ważyć 14³/₄ kamieni mięsa i 1¹/₂ kam. łożu, kosztowała 156r.15k. w. w. w. w.

(Handel zbożem.)

Gdańsk, 18. sierpnia. Targ poniedziałkowy londyński był słaby i nie podniósł upadku cen z zeszłego tygodnia, ale depesza elektryczna z targu wczorajszego (17. sierpnia) przyniosła wiadomość, że ceny angielskiej pszenicy poszły w górę o 1 szyl. na kwarterce, a na zagraniczną więcej było żądania.

Zniwa zaczęto w Anglii przy najpiękniejszej pogodzie, i gatunek ziarna, jak się zdaje, będzie zadawalniający, ale niedostateczność zbioru co do ilości z każdym dniem jaśniejszy i pewniej się przedstawia, a szerząca się choroba kartofli ubytek ten silniej jeszcze da uczuć.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

Pszen., jęcz., słodu, owsa, żyta, bobu, grochu, wyki, s. ln. i rzep. z kraju 10371 327 — 8808 — 873 — 60
z zagran. 29293 5100 — 51792 — 211 — 5090

Mąki z kraju cetn. 26,100, z zagranicy żadnej.

Targi Belgijskie i Francuskie coraz się podnoszą. Ostatnie przy-

brały nawet pewien rodzaj gorączki, gdyż skończone zniwa ogólnie o ¹/₃ lub ¹/₄ mniej od zwyczajnego zbioru dały w wypadku.

Według dzienników, rząd Francuzki miał zaasygnować trzydzieści kilka milionów franków na zakupienie zboża w Egipcie, wszakże dostarczenia z tamtych stron zapewne zostaną we Włoszech, gdzie ludność zagrożona zupełnym niedostatkiem.

W Hollandyi, Hamburgu i na wszystkich portowych targach wiele było ożywienia i ceny wszędzie przybierały.

Nasza giełda niezwykle może w tym roku i nieznanym ruch okazywała, głównie pod wpływem znacznych tranzakcyi na rachunek francuski. Spekulacja przytem nabrała odwagi, i tak na wyższych jako i poślednich gatunkach pełnych 20 guld. możemy notować podniesienia, przy wielkiej ochocie do kupna.

W ciągu tygodnia sprzedano z wody pszenicy łasztów 2146, ze spichrza 196, żyta łaszt. 9.

Płacono za łaszt pszenicy świeżej:		za korzec	
Wagi funt. hol.	guld.	r. śr. k.	r. śr. k.
129 — 131	480 — 527 ¹ / ₂	5 41 ¹ / ₂	do 5 95
131 ¹ / ₂ — 132 ¹ / ₃	525 — 555	5 92 ¹ / ₂	— 6 26 ¹ / ₂
— — 135	— — 560	— —	— 6 31 ¹ / ₂
ze spich. 130 — 133 ¹ / ₄	520 — 555	5 86	— 6 26 ¹ / ₂
żyta — — 122	— — 372	— —	— 4 22 ¹ / ₂

Czas mamy bardzo niestały, i częste przechodzą ulewę.

W ciągu tygodnia na 3 berlinkach, 89 tratwach przebyło Toruń pszenicy łasztów 33, rzepaku 37, belek sosnowych 21,673, opału sążni 68, belek dębowych 1404; bali dębowych łasztów 84 i klepki łasztów 63. Cały spław polski w tym roku pszenicy łasztów 21,536 i żyta łasztów 447.

Kursa zamian. Londyn 3 m. 199¹/₂, Hamburg 3 m. 45¹/₈. Amsterdam 102. Warszawa —.

Makowski, Kendzior & Comp.

(Koresp. handl.)

Kurs lwowski.

Dnia 30. sierpnia.	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski m. k.	5	5	5	8
Dukat cesarski " "	5	9	5	13
Półimperyal zł. rosyjski " "	8	54	8	57
Rubel srebrny rosyjski " "	1	44	1	45
Talar pruski " "	1	35	1	37
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	17	1	18
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. " "	92	—	92	15

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 30. sierpnia 1853.	złr.		kr.	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po m. k.	—	—	—	—
Przedano " " 100 po " "	—	—	—	—
Dawano " " za 100 " "	91	54	91	54
Ządano " " za 100 " "	92	24	92	24

(Kurs wekslowy wiedeński z 30. sierpnia.)

Amsterdam l. 2. m. 90¹/₂. Augsburg 108³/₈ l. uso. Genua — l. 2. m. Frankfurt 107⁷/₈ p. 2. m. Hamburg 80¹/₂ l. 2. m. Liworna 108¹/₂ p. 2. m. Londyn 10.38¹/₂ l. 3. m. Medyolan 108¹/₈. Marsylia 128 l. Paryż 128 l. Bukareszt 253. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5⁰/₁₀₀ lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. sierpnia.

PP. Nahujowski Antoni, z Czernicy. — Morawski Ignacy, z Stanisławowa. — Kozłowski Franciszek, radca mag., z Żółkwi. — Babecki Michał, z Zaleszczyk. — Raczynski Szczepan, z Czarnołezic. — Łodyński Hieronim, z Milatyna.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 30. sierpnia.

IIIr. Rozwadowski Władysław i Baworowski Włodzimierz, do Tarnopola. — Hr. Dzieduszycki Jan, do Złoczowa. — PP. Szumlański Tytus, do Przemysła. — Gutowski Kazimierz, do Stryja. — Schmid Karol, c. k. komisarz obw., do Sambora.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 30. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze w. w. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 9 5	+ 15 ⁰	+ 18,5 ⁰	eicho	pochmurno
3 god. pop.	27 10 3	+ 18,5 ⁰	+ 12,5 ⁰	póln.-zach. ₃	"
10 god. wie.	27 11 9	+ 12,5 ⁰		zachodni ₁	"

TEATR.

Dziś: Przedst. niem.: „Nr. 7770“ i „s' letzti Fensterln.“

Jutro: Opera niem.: „Der Barbier von Sevilla.“

W piątek: Przedst. polskie: „Niech jedzie na wieś.“

W sobotę: Wielka opera niem.: „Rigoletto.“